

ks. Wojciech Medwid<sup>1</sup>

<https://orcid.org/0000-0001-9199-5338>; [wojmed@gmail.com](mailto:wojmed@gmail.com)

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Przebudzeniowe protestanckie tendencje charyzmatyczne XIX i początku XX wieku

### Streszczenie

Interesującym zjawiskiem jest szeroko pojęta z nurtu protestanckiego działalność ruchów i osób charyzmatycznych, powołujących się na Bożego Ducha jako źródło pochodzenia niecodziennych darów. W wieku XIX i na początku XX pojawiło się wiele zjawisk „charyzmatycznych”, które stały się podstawą idei i rozwoju tzw. ruchów pentekostalnych.

Autor artykułu koncentruje się przede wszystkim na uporządkowaniu tematycznym zachowań i tendencji „charyzmatycznych”, wywołujących tak wielkie oddziaływanie, oraz na ich teologicznej analizie i ocenie. Podjęta tematyka związana jest z uświęceniem i chrztem w Duchu Świętym, modlitwą i uzdrawianiem oraz darem języków.

**Słowa kluczowe:** pentekostalizm, dar języków, uzdrawianie, chrzest w Duchu Świętym

### Abstract

#### Protestant Charismatic Revival Trends Nineteenth and Early Twentieth Century

An interesting phenomenon is the widely understood, from the Protestant trend, the activity of charismatic movements and people, who refer to God's Spirit as the source of the origin of unusual gifts. In the nineteenth and early twentieth centuries, many "charismatic" phenomena appeared, which became the basis for the idea and development of the so-called pentecostal movements.

The article focuses primarily on the thematic ordering of "charismatic" behaviors and tendencies that have such a great impact, as well as their theological analysis

---

<sup>1</sup> Ks. Wojciech Medwid – dr hab., prezbiter diecezji bielsko-żywieckiej, obecnie pracuje w parafii św. Stanisława w Andrychowie.

and evaluation. Topics are related to sanctification and baptism in the Holy Spirit, prayer and healing, and the gift of tongues.

**Keywords:** pentecostalism, gift of tongues, healing, baptism in the Holy Spirit

Na przestrzeni ostatnich czterech wieków można zauważyć szeroko pojętą działalność ruchów charyzmatycznych oraz indywidualnych liderów, głównie z nurtu protestanckich denominacji eklezjalnych, powołujących się na Bożego Ducha jako źródło pochodzenia niecodziennych darów. Skomasowanie pojawiających się „zjawisk charyzmatycznych” w różnych grupach określono mianem tzw. „przebudzeń” (revivalizm), mających na celu rozległy wachlarz duchowych przemian, postrzeganych jako odnowienie protestanckiego Kościoła i wzbudzenie żywej i żarliwej relacji z Bogiem. Stąd liczne nawrócenia – w przekonaniu charyzmatyków – miały stanowić dowód namacanego działania Bożego oraz świadczyć o narodzinach nowej, charakterystycznej odmianie protestantyzmu. W wieku XIX i na początku XX pojawiło się wiele innowacyjnych zjawisk quasi charyzmatycznych, które stały się podstawą idei i rozwoju późniejszych tzw. ruchów pentekostalnych<sup>2</sup>.

Ze względu na obszerność tematyki oraz złożoność dynamiki zjawiska, nie zostanie przedstawiona pełna historia i charakterystyka tego niejednolitego zagadnienia. Autor artykułu koncentruje się przede wszystkim na uporządkowaniu tematycznym zachowań i tendencji „charyzmatycznych”, wywołujących tak wielkie oddziaływanie, oraz skupia się na wpływie na rodzący się pentekostalizm oraz na ich teologicznej analizie i ocenie. Zawężone z konieczności opracowanie odnosi się głównie do Ameryki Północnej, Anglii, Walii i Irlandii. Rodzi się pytanie, w jakim stopniu źródłem widocznych „darów” jest Duch Boży, a w jakim jest to tylko przykład klasycznej manipulacji zdobywania członków? Główną siłą napędową protestanckiego charyzmatyzmu wspomnianego okresu były

---

<sup>2</sup> Termin „pentekostalizm” oznacza dwa procesy: szybki wzrost liczebny różnego rodzaju nowych wspólnot *stricte* zielonoświątkowych oraz proces stopniowego przekształcania tradycyjnych Kościołów chrześcijańskich i związków wyznaniowych w bliżej nieokreśloną formę chrześcijaństwa charyzmatycznego w wymiarze globalnym (za: A. Kobyliński, *Etyczne aspekty współczesnej pentekostalizacji chrześcijaństwa*, „Studia Philosophiae Christianae” 50 (2014) nr 3, s. 94).

tw. „przebudzenia” ściśle związane z uświęceniem i chrztem w Duchu Świętym, modlitwą i uzdrawianiem oraz darem języków.

## 1. Amerykańskie przebudzeniowe spotkania obozowe

W interesującym nas okresie historycznym na pierwszy plan wysuwa się zjawisko „przebudzenia”. Na początku należy zwrócić uwagę na tzw. spotkania obozowe (*camp meeting*), czyli amerykańskie wiejskie zgromadzenia dużej liczby osób, pierwotnie skupionych na nabożeństwach komunijnych. Spotkania, trwające kilka dni (najczęściej przez weekend), wyrosły z metodystycznych sesji kościelnych. Wśród wędrownych kaznodziejów i organizatorów – przez pionierskie prace – wyróżnili się tacy „głosiciele”, jak Francis Asbury (1745–1816) i Peter Cartwright (1785–1872), którzy byli gorliwymi mówcami, przemawiających z pasją i umiejących skutecznie sterować emocjami uczestników modlitewnych zgromadzeń<sup>3</sup>. Zaczęto wówczas postrzegać emocjonalizm jako przejaw Bożego działania na konkretnego człowieka. Tak więc krzyżące osoby na *camp meeting* były uznawane nie za obłąkane, ale jako potwierdzenie w nich Bożej obecności. Chociaż intencje ówczesnych przywódców były godne podziwu, to „spotkania obozowe” stały się znane z nietypowych pseudocharyzmatycznych zjawisk takich, jak: wielogodzinny spoczynek w Duchu, kompulsywny śmiech, drżenie, toczenie, szczekanie i taniec. Doświadczenia te najczęściej kończyły się wyczerpaniem fizycznym albo też prowadziły do niemoralnych zachowań, ponieważ kobiety, które doświadczały spoczynku w Duchu, nierzadko ulegały niedyskrecji seksualnej. Od czasu stopniowego kwestionowania owych przedsięwzięć, manifestacje zaczęły zanikać w naturalny sposób<sup>4</sup>.

„Spotkanie obozowe” w Cane Ridge (Kentucky) z 1801 roku zostało opisane jako najważniejsze religijne zgromadzenie w historii Ameryki<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Por. C. Johnson, *The Frontier Camp Meeting*, Michigan 2007, s. 57; J. Wigger, *American Saint: Francis Asbury and the Methodists*, Oxford 2009, s. 12–15.

<sup>4</sup> Por. R. Liichow, *The Two Roots of Today's Revival*, Michigan 1997, s. 166–167; D. Young, *The great River: Primitive Methodism till 1868*, Stoke-on-Trent 2016, s. 37–38.

<sup>5</sup> Por. T.K. Beougher, *Camp Meetings and Circuit Riders: Did You Know?*, „Christian History” 14 (1995) no. 1 (45), s. 10.

Ludzie kołysali się, modlili się, płakali, jęczeli i padali na ziemię, wołając o litość. Przemowy kaznodziejów powodowały u zgromadzonych okrzyki i jęki, budząc jednocześnie wewnętrzne niepokoje. Obozy nabierały rozpędu i zaczęto porównywać je z wydarzeniem Pięćdziesiątnicy. Obraz upadających na ziemię osób i przebywających w takim stanie przez wiele godzin było nowym doświadczeniem dla zgromadzonych. Większość z nich była przekonana o swojej grzeszności. Niektórzy kaznodzieje w ekstazie mówili o nowej Ewangelii, co poruszało wielu zgromadzonych, a jednocześnie niepokoiło ze względu na niekontrolowany emocjonalizm. Zachowania takie, jak: płacz, okrzyki i upadki na ziemię kojarzono z objawami epilepsji<sup>6</sup>.

Manifestacje religijne w Cane Ridge inspirowane były doświadczeniami shakerystów, którzy zostali z radością przyjęci na spotkaniach kaznodziejów w Kentucky, co zaświadcza historyk pentekostalizmu – Richard Riss<sup>7</sup>. Następstwem były nowe odłamy i sekty religijne. Na wspomnianych zgromadzeniach Pismo Święte nie stanowiło podstawy i punktu odniesienia w przepowiadaniu i przez to wielokrotnie mijano się z prawdą objawioną, preferując subiektywne wewnętrzne poruszenia. James Finley (1756–1828) był zdania, że podekscytowanie modlącego się tłumu, będącego w płomieniach religijnego podniecenia – na co wskazywały łzy, jęki i okrzyki – to znak, że Duch działa i dlatego nie ma potrzeby ich napominania. Kaznodzieje i zgromadzeni wierni musieli tylko podążać za Duchem<sup>8</sup>. Z kolei amerykański baptysta William Miller (1782–1849), twórca Adwentów Dnia Siódmego, przepowiadając, że świat skończy się w 1843 roku, zainicjował tzw. „przebudzenie adwentowe”, które przetoczyło się przez Amerykę w postaci wielkiego ożywienia religijnego w latach 1831–1844<sup>9</sup>.

---

<sup>6</sup> Por. K. Brown, *Holy Ground. The Camp Meeting Family Tree*, Pennsylvania 1997, s. 71–75.

<sup>7</sup> Por. R. Riss, *Images of Revival*, Pennsylvania 1997, s. 153.

<sup>8</sup> Por. M. Galli, *Revival at Cane Ridge*, „Christian History” 14 (1995) no. 1 (45), s. 41, E. Eslinger, *Some Notes on The History of Cane Ridge Prior to The Great Revival*, „The Register of the Kentucky Historical Society” 91 (1993) no. 1, s. 1–23.

<sup>9</sup> Por. E. Queen, S. Prothero, G. Shattuck, *Seventh-day Adventist Church*, w: *Encyclopedia of American religious history*, vol. 3, New York 2009, s. 913; Z. Łyko, *Kościół Adwentystów Dnia Siódmego. Historia, nauka, ustrój, posłannictwo*, Warszawa 2000, s. 152–155.

## 2. Zjawiska przebudzeń charyzmatycznych w Anglii

Przebudzenie „Skye” rozpoczęło się w Anglii w 1841 roku nabożeństwami komunijnymi z udziałem kilkunastu tysięcy trzęsących się, krzyczących, klaszczących w dłonie ludzi, którzy masowo ślaniali się na podłogę i robili wrażenie martwych<sup>10</sup>. Pomimo wielu obiektywnie pozytywnych skutków takich, jak porzucenie grzesznego życia i zainteresowanie się religijnością, wielu obawiało się, że większość nawróconych ludzi odejdzie. W dużej mierze do zjawiska hysterii przyczynił się emocjonalizm. Pojawiły się również przekonania, że owo „przebudzenie” ma boskie źródło, a skrajne manifestacje są koniecznym elementem wyciągania ludzi ze stagnacji duchowej, co w dużej mierze pokrywało się z tendencjami Jonathana Edwardsa<sup>11</sup>.

Przebudzenie irlandzkie z 1859 roku także obfitowało w zjawiska pseudocharyzmatyczne, jak np. długo trwające drgawki, pieniające się usta, wywracanie gałek ocznych, majaczenie i histerie. Często na spotkaniach osoby dotknięte „działaniem Ducha” ślaniały się na podłogę, krzyczały, wpadały w zachwyty. Na zakończenie dawano świadectwa doświadczenia na sobie „działania” Ducha. Zdarzały się też przypadki, kiedy ludzie padali niemi lub pozostawali niewidomi<sup>12</sup> albo mieli wizje<sup>13</sup>. Wiliam Hamilton był świadkiem zdarzenia, kiedy kobieta upadła na ziemię ze splecionymi i wyciągniętymi rękami, po czym jej ciało zakrzywiło się w górę, tak że spoczywało na jej głowie i piętach. Po chwili milczenia wydała okrzyk, wyrażający przerażenie piekłem

<sup>10</sup> Por. S. Taylor, *The Skye Revivals*, Kansas 2009, s. 114–117; J. MacQueen, *Reports of the Baptist Home Missionary Society for Scotland, chiefly for the Highlands and Islands*, Edinburgh 1843, s. 8–9.

<sup>11</sup> Por. L. Ravenhill, *Revival God's Way*, Michigan 2006, s. 88–93; A. MacRae, *Revivals in the Highlands and Islands in the 19th Century*, Hebrides 1998, s. 75–77.

<sup>12</sup> Można w tym miejscu wspomnieć wydarzenie z życia św. Pawła, kiedy Bóg dotknął go ślepotą. Była ona uznana przez Boga za konieczny element w nawróceniu pierwszego prześladowcy Kościoła w tamtym czasie. Takie działanie było konieczne, aby go pokornie uszczęśliwić. Święty Paweł nie stracił kontroli nad swoimi racjonalnymi zdolnościami, ani też nie ulegał dzikim zachowaniom.

<sup>13</sup> Por. P. Dixon, *Signs of Revival*, Eastbourne 1994, s. 151–152; M. Cartledge, *Practical Theology: Charismatic and Empirical Perspectives*, Eugene 2012, s. 111–113.

i pragnieniem Jezusa. Potem zdrzała z przerażenia, aż w końcu zemdlała. Kiedy się ocknęła, powiedziała z radością, że została nawrócona na chrześcijaństwo<sup>14</sup>.

Walijskiemu „przebudzeniu” z 1903 roku mało kto dawał szansę na ogólnoświatowy i długotrwały wpływ. Miało to znaczenie dla początku ruchu pentekostalnego. Jessie Penn-Lewis była zdania, że przebudzenie w Walii stało się początkiem tzw. „późnego deszczu łaski”, który miał przygotować Kościół Boży na przyjście Pana<sup>15</sup>. Od początku ubiegłego stulecia modlitwa o ogólnoświatowe „przebudzenie” była główną cechą ewangelizacji międzynarodowej i wiele spotkań odbywało się wyłącznie w tym celu. Oczekiwanie więc związane z „przebudzeniem” wiązały się z myślami o doświadczeniu wydarzenia Pięćdziesiątnicy. Walijskie przebudzenie stało się początkiem międzynarodowego ruchu, a kluczowym czynnikiem okazało się wylanie Ducha Świętego, prowadzące do nawrócenia i wzmocnienia wspólnot eklezjalnych. Wiele praktyk „charyzmatycznych” obecnych w tym przebudzeniu pojawiało się w grupach pentekostalnych, które na początku nazywały się również ruchami apostołskimi (*Apostolic Movement*) lub późnym deszczem (*Latter Rain*)<sup>16</sup>.

Mimo że Walijskie przebudzenie było pierwotnie przestarzałe w ewangelicznych metodach wpływu na wiernych, to zawierało nowe elementy, bardzo interesujące dla grup uświęceniowych, szczególnie w kwestii nauczania o chrzcie w Duchu. Przy emocjonalnym entuzjazmie religijnym, który stwarzali kaznodzieje, obecny był długi śpiew, mówiony i śpiewany hymn pokutno-dziękczynny oraz świadectwa uzdrowień. Ponieważ ta ekscytacja nie była właściwie kontrolowana, „przebudzenie” zaczęło słabnąć, jednakże znaczący był jego wpływ na przywódców ruchów pentekostalnych. Nowe zaś oczekiwanie na „moc z wysoka”

---

<sup>14</sup> Por. W. Hamilton, *An Inquiry into the Scriptural Character of the Revival of 1859*, Belfast 1866, s. 163–164; A. Holmes, *The Experience and Understanding of Religious Revival in Ulster Presbyterianism*, „Irish Historical Studies” 34 (2005), s. 361–385; W. Hamilton, *An Inquiry into the Scriptural Character of the Revival of 1859*, s. 60–61.

<sup>15</sup> Por. J. Penn-Lewis, *The Awakening in Wales*, Pennsylvania 2012, s. 57–62.

<sup>16</sup> Por. E. Evans, *The Welsh Revival of 1904*, Michigan 1987, s. 163–164.

zagościło w sercach wielu osób. Frank Bartleman był pod wrażeniem tego przebudzenia i zaczął je propagować w Ameryce<sup>17</sup>.

### 3. Amerykańscy pionierzy protestanckich przebudzeń religijnych

Bezsprzecznie uważa się Charlesa Foxa Parhama (1873–1929), pastora metodystycznego, za założyciela pentekostalizmu. Fundamenty swojej teologii sformułował w stolicy Kansas – w Topece (USA) w 1901 roku. Akcentował zwłaszcza dar języków jako początkowy dowód chrztu w Duchu Świętym oraz boskie uzdrowienie i chrzest w Duchu Świętym i ogniu. Wierzył, że uświęcenie jest drugim i ostatecznym dziełem łaski, oddzielonym od zbawienia, doświadczanym po kryzysie wiary<sup>18</sup>. Gdy opuścił metodystów, stworzył dom uzdrawiania Betel w Topece, a jego wyznawcy przyjęli go jako proroka Eliasza. Szukał wylania Ducha Świętego i daru języków, które uznawał za języki międzynarodowe. Spodziewał się, że globalne przebudzenie będzie naśladować te doświadczenia, ponieważ przyspieszy to pracę misjonarską. Wierzył ponadto, że to „przebudzenie” zakończy erę Kościoła, co wynikało z powszechnego pragnienia większej prostoty w Kościele<sup>19</sup>.

Parham wzywał swoich uczniów, aby szukali wylania Ducha i daru języków. Jego uczennica, Agnes Ozman, doświadczyła ich jako pierwsza. W czasie czuwania w 1901 roku poprosiła Parhama, aby położył na nią ręce w celu przyjęcia Ducha, ponieważ chciała zostać misjonarką. Gdy się nad nią modlił, zaczęła mówić po chińsku. W takim stanie trwała przez trzy dni. Późniejsza praktyka polegała na tym, że uczeń modlił się i czekał na „przyjście Pana” aż do momentu przyjęcia „nadzwyczajnego doświadczenia”. Ten okres posługi Parhama określa się jako

<sup>17</sup> Por. D. Bundy, *Welsh Revival*, w: *New International Dictionary of Pentecostal and Charismatic Movements*, eds. S. Burgess, E. van der Maas, Michigan 2002, s. 1187–1188; A. Spencer, *Revivalist Propaganda and the Cause of Truth in Wales*, „British Reformed Journal” 21 (1998), s. 17–25.

<sup>18</sup> Większość pentekostalistów i charyzmatyków wierzy, że „języki” są pochodzenia anielskiego (glossolalia), ale pierwsi pentekostaliści uważali, że są ziemskimi językami nieznanej mowy (ksenolalia).

<sup>19</sup> Por. J. Goff, *Fields White Unto Harvest: Charles F. Parham and the Missionary Origins of Pentecostalism*, Fayetteville 1989, s. 79–80; E. Blumhofer, *Restoring the Faith*, Chicago 1993, s. 63–66.

„przebudzenie Topeka”, mimo że nie pojawiały się zjawiska typowe dla wcześniejszych przebudzeń. Na spotkaniu modlitewnym z Ozman nikt ze zgromadzonych nie otrzymał daru języków<sup>20</sup>.

Parham był zaskoczony, że nikt nie był tak naprawdę zainteresowany jego ruchem Wiary Apostolskiej. W szczycie jego popularności miał kilka tysięcy wyznawców powiązanych w organizację. Często ubierał się w strój podobny do stylu ubioru Jana Chrzyciela, ostrzegając ludzi, że Bóg osądzi ich, jeśli nie przyłączą się do jego ruchu, jednocześnie zaprzeczając doktrynie chrztu z wody i wiecznej karze. Dar języków – według niego – stanowi początkowy dowód chrztu w Duchu Świętym, występujący tylko wtedy, gdy osoba została uświęcona. Języki zaś miały pozwalać misjonarzom szybko rozpowszechnić Ewangelię, zapewniając bliskie „przebudzenie” na skalę światową. Doświadczane przeżycia były subiektywnie akceptowane jako pochodzące od Boga<sup>21</sup>.

Warto wspomnieć Williama Seymoura (1870–1922), który wychowany jako baptysta w młodości miał częste sny i wizje, ale jako kaznodzieja był słabym mówcą. Pod wpływem Parhama uznał konieczność używania daru języków dla początkowych dowodów chrztu w Duchu. Wiosną 1906 roku Seymour przyjął zaproszenie głoszenia kazań w kościele nazareńskim w Los Angeles pod przewodnictwem Julii Hutchins. Później pozostał z Edwardem Lee, który prowadził spotkania modlitewne w swoim domu. Dnia 9 kwietnia 1906 roku Lee poprosił Seymoura, aby modlił się, aby ten otrzymał języki, co ostatecznie nastąpiło. Seymour również po kilku tygodniach modlitwy doświadczył „języków”. Mitingi w domu państwa Lee rozrastały się, więc Seymour zaczął prowadzić spotkania na ulicy i tak Azusa Street 312 została przeznaczona na spotkania. W ciągu kilku dni gazety donosiły o dziwnej gwarze języków i nieposkromionych scenach. Spotkania na tejże ulicy odbywały się trzy razy dziennie i trwały przez wiele godzin. Znaczne poruszenie wywoływały manifestacje darów Ducha, które przejawiały się w licznych uzdrowieniach,

---

<sup>20</sup> Por. S. Parham, *The Life of Charles F. Parham*, Edinburgh 1930, s. 127–131; G. Espinosa, *William J. Seymour and the Origins of Global Pentecostalism*, Durham 2014, s. 46.

<sup>21</sup> Por. K. Archer, *A Pentecostal Hermeneutic for the Twenty First Century*, London 2004, s. 76–77.



cludach, prorocत्वach i mówieniu w obcych językach. Unikało się powitań i kontaktu z ludźmi, aby skoncentrować się na Bogu<sup>22</sup>.

„Dar języków” był głównym przedmiotem zainteresowania, ponieważ twierdzono, że jest to dowód na przywrócenie wszystkich nadprzyrodzonych darów. Spotkania miały styl uwielbienia, oparty na afroamerykańskiej tradycji w postaci żywiołowych pieśni z okrzykami i tańcami, co dało początek specyficznej duchowości. Do tego jeszcze doszły proctwa, seanse i transy. Kobiety krzyczały, często z zawrotem głowy, płaczem i krzykiem, a potem mdlejąc w ekstazie i godzinami leżąc bez ruchu na podłodze. Z kolei mężczyźni skakali i krzyczeli. Bartleman – który był zwolennikiem pentekostalizmu – potwierdzał, że było tam tak wielu „specyficznych” mówców, że obawiano się szatańskiego oddziaływania na zgromadzonych<sup>23</sup>. Seymour prosił Parhama, aby przybył i uporządkował powstałe zamieszanie. Kiedy ten przybył i zaczął głosić kazania, został wyproszony przez hałaśliwie demonstrujących wiernych. W rezultacie Parham odszedł, nazywając Azusa Street uwodzeniem diabła, zwodniczym fałszerstwem, magią i błędem<sup>24</sup>.

Seymour stworzył ruch Wiary Apostolskiej i założył czasopismo „Wiara Apostolska”. Przez trzy i pół roku spotkania trwały nieprzerwanie i uczestniczyli w nich ludzie wszystkich ras i kultur, biorąc ze sobą doświadczenie do innych państw, krajów i odłamów wyznaniowych. Oczekiwano, że pentekostalizm pokona denominacje konfesyjne, pozbawiając kościoły formalizmu, modernizmu i otepienia, ale to nigdy nie nastąpiło. W rzeczywistości ruch pentekostalny stał się przedmiotem skandalu i drwin wśród kościołów ewangelickich i był najbardziej rozdrobnionym ugrupowaniem wszystkich ruchów religijnych i nawet najbliżsi współpracownicy Seymoura nie tworzyli jedności. Misję na Azusa Street i rok 1906 uznaje się za początek współczesnego pentekostalizmu<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> Por. T. Welchel, *True Stories of the Miracles of Azusa Street and Beyond*, Pennsylvania 2013, s. 54–57; D. Robert, *Occupy until I come*, Michigan 2003, s. 260.

<sup>23</sup> Por. F. Bartleman, *How Pentecost Came to Los Angeles*, Missouri 2017, s. 81–85.

<sup>24</sup> Por. S. Parham, *The Life of Charles F. Parham*, s. 165–167; J. Hayford, D. Moore, *The Charismatic Century: The Enduring Impact of the Azusa Street Revival*, Nashville 2006, s. 247–250.

<sup>25</sup> Por. J. Creech, *Visions of Glory: The Place of the Azusa Street Revival in Pentecostal History*, „Church History” 65 (1996), s. 405–424; F. Bartleman, *Azusa Street*, Pennsylvania 2000, s. 110–112.

#### 4. Ruchy uświęceniowe i chrzest w Duchu Świętym

Właściwy pentecostalism wyrósł z amerykańskich kościołów uświęceniowych, spotkań obozowych oraz od poszczególnych charyzmatycznych kaznodziejów. Amerykańscy przywódcy pentekostalni tacy, jak: Charles H. Mason, Ambrose J. Tomlinson, Benjamin H. Irwin, Nickels J. Holmes w pełni zaakceptowali doktrynę uświęceniową, szczególnie świętość tzw. „drugiego błogosławieństwa”, czyli chrztu w Duchu Świętym. Ruch Uświęceniowy (*The Holiness Movement*) wyrósł z nurtu metodystycznego i ruchu przebudzeniowego. Wschodni metodyści – Phoebe Palmer i John Inskip – dążyli do tego, aby uczestnicy spotkań otrzymali „drugie błogosławieństwo”. Kościół metodystyczny jak i inne denominacje protestanckie z entuzjazmem popierały to dzieło, ponieważ pragnęli odbudować swoje eklezjalne spotkania zgodnie ze stylami „spotkań obozowych”. Z biegiem czasu nawróceni, będący członkami tej grupy, interesowali się leczeniem, eschatologią i sprawami kościelnymi<sup>26</sup>.

W późniejszym czasie spotkania były pod wpływem nauczania Ruchu Wyższego Życia (*Higher Life Movement*). Uświęcenie doprowadziło do mocy posługi i stłumienia grzesznych pożądań, a nie do doskonałości serca i wykorzenia owego pożądania. Pojawił się również chrzest w Duchu Świętym, który owocował mówieniem językami, zaś „drugie błogosławieństwo” utożsamiano z wydarzeniem Pięćdziesiątnicy. Rozwinięto również nowy styl uwielbienia, który pomógł w przyswojeniu nowych nauk, zapewniając tożsamość i wspólny standard doktrynalny. Z czasem zaczęto wątpić w to, że Ruch Uświęceniowy radykalnie zmieni istniejącą konfesję na lepsze. Benjamin H. Irwin mówił o tzw. „trzecim chrzcie” – tzw. chrzcie ognia, aby odróżnić w procesie uświęcenia chrzest w Duchu Świętym od „drugiego błogosławieństwa”. Ruch Uświęceniowy stał się niezwykle ważny w dalszym rozwoju wspólnot i idei pentekostalnych, szczególnie przez różne rodzaje chrztu i spoczynku w Duchu Świętym<sup>27</sup>.

---

<sup>26</sup> Por. A. Thiselton, *The Holy Spirit*, Cambridge 2013, s. 310–312; K. Mannoia, D. Thorsen, *The Holiness Manifesto*, Michigan 2008, s. 18–21.

<sup>27</sup> Por. B. Irwin, *The Third Blessing*, „Live Coals of Fire” 1 (1899), s. 5–16; G. Hughes, *Baptism of Fire*, New York 1879, s. 20; V. Synan, *The Holiness-Pentecostal Tradition*, Michigan 1997,

Ruch Wyższego Życia (ruch Keswick) bazował na amerykańskim Ruchu Uświęceniowym i na doktrynie Johna Wesleya (1703–1791) o chrześcijańskiej doskonałości i pełnym uświęceniu. Ruch został zainicjonowany w mieście Keswick (Anglia) w 1875 roku, a głównym organizatorem i prowadzącym był Thomas Harford-Battersby (1823–1883), przy znaczącym udziale Roberta Wilsona. Celem przedsięwzięć było pogłębienie życia duchowego (chrześcijańskie uświęcenie), a także nauczanie. Kaznodzieje Keswick nie skupiali się ani na „językach”, ani na chrzcie w Duchu Świętym. Używali terminu „przeciwdziałanie” (*counteraction*), aby opisać wpływ Ducha Świętego na grzech pierworodny, często porównując go do ciśnienia powietrza przeciwdziałającego grawitacji podczas podnoszenia samolotu. Na spotkaniach osoby miały przyjąć duchową moc do chrześcijańskiej służby, wynikającej z przełomowego doświadczenia Boga. Chrześcijanin powinien doświadczyć drugiego działania Boga w swoim życiu, które nazwano „całkowitym uświęceniem” (*total holiness*), „drugim błogosławieństwem” (*the second blessing*) czy też „drugim dotknięciem” (*the second touch*). Taki stan miał spowodować życie w sposób bardziej święty, a nawet bezgrzeszny<sup>28</sup>.

Godnym uwagi jest Frank Sandford (1862–1948), który był amerykańskim kaznodzieją uświęceniowym i ekstremistą religijnym. Podczas metodystycznych spotkań w Maine przyjął koncepcję boskiego uzdrowienia. Po przeszkoleniu przez Dwighta Moody’ego podróżował po świecie jako ewangelista. Z upływem czasu doszedł do przekonania o eschatologicznym uznaniu potrzeby znaków i cudów, aby skuteczniej ewangelizować. Domniemana bezpośrednia instrukcja od Boga przyczyniła się do zbudowania przez niego domu na wzgórzu w Durham, zwanego „Shiloh”. Miało się tam odbywać kształcenie uczniów w wierze i uzdrawianiu, aby skutecznie ewangelizować świat (w 1904 roku było 600 mieszkańców).

---

s. 17–18; R. Stephens, *The Fire Spreads: Holiness and Pentecostalism in the American South*, Cambridge 2008, s. 32–37.

<sup>28</sup> Por. D. Bundy, *Keswick: a Bibliographic Introduction to the Higher Life Movements*, Wilmore 2012, s. 12–14; A. Naselli, *Let Go and Let God? A Survey and Analysis of Keswick Theology*, Bellingham 2013, s. 32–36; J. Robertson McQuilkin, *The Keswick Perspective*, w: *Five Views on Sanctification*, ed. S. Gundry, Michigan 1987, s. 149–196; T. Ross, *The Doctrine of Sanctification*, Sioux Falls 2016, s. 65.

Wielu rozczarowanych zastaną sytuacją odeszło. Sandford nazwał siebie reprezentantem Boga, prorokiem i apostołem oraz Eliaszem posłanym, aby przygotować świat na nadchodzące panowanie Chrystusa<sup>29</sup>.

Większość społeczności akceptowała jego niewiarygodne pomysły, ponieważ traktowali jego słowa jako pochodzące od Boga. Podczas rejsu ewangelizacyjnego, będącego w rzeczywistości próbą uniknięcia sporów, jedna z łodzi rozbiła się w Afryce. Wszyscy zostali umieszczeni na mniejszym statku. Gdy dotarli do Portland dziewięć osób zmarło, głównie z powodu szkorbutu i głodu. Ta katastrofa doprowadziła do ponownego rozgłosu na temat jego metod w Shiloh. Sandford został aresztowany i oskarżony o porwanie i nieumyślne spowodowanie śmierci. Jego zeznania na rozprawie, gdzie prowadził własną obronę, zdawały się wskazywać, że był całkowicie przekonany o boskim pochodzeniu jego instrukcji i słuszności swojego zachowania. Skazano go na 10 lat więzienia, a mimo to nadal twierdził, że Bóg kierował nim we wszystkich decyzjach, które podjął. W swoim ostatnim kilku godzinnym przemówieniu w Shiloh, oświadczył, że jest wybranym Boga i cały świat powinien paść u jego stóp. Po wcześniejszym zwolnieniu z więzienia powrócił do swoich obowiązków w Shiloh, ale później przeniósł się do Catskill Mountains w Nowym Jorku, aby być bliżej Boga<sup>30</sup>. Wyznawcy Sandforda cały czas wierzyli, że jest on prorokiem posłanym przez Boga.

Poglądy religijne amerykańskiego prezbiteriańskiego pastora i przywódcy Drugiego Wielkiego Przebudzenia w USA Charlesa Finney'a (1792–1875) doprowadziły do promowania takich reform społecznych, jak zniesienie niewolnictwa i równe wykształcenie dla kobiet i Afroamerykanów. Jego techniki „przebudzeniowe” utorowały drogę emocjonalizmowi różnych grup ocierających się o charyzmatyzm. Poglądy zaś pelagianistyczne Finney'a doprowadziły do zbyt dużego akcentowania ludzkiego działania w ewangelizacji, przez co decyzyjonizm i łatwość

---

<sup>29</sup> Por. S. Nelson, *Fair, Clear, and Terrible: The Story of Shiloh, Maine*, New York 1989, s. 112–120; A. Lawless, J. Lawless, *The Drift Into Deception*, Michigan 1995, s. 195–196; W. Hiss, *Shiloh: Frank Sandford and the Kingdom*, Massachusetts 1978, s. 276–283; T. Murray, *The Coronet Story*, Massachusetts 1998, s. 72–74.

<sup>30</sup> Por. S. Peters, *When Prayer Fails*, New York 2008, s. 56–61; R. Enroth, *Churches that Abuse*, Michigan 1993, s. 115–118.

wierzenia stały się standardem, szczególnie w prezentacjach amerykańskiej Ewangelii<sup>31</sup>.

Finney był jednym z pierwszych i najważniejszych propagatorów tzw. chrztu w Duchu Świętym<sup>32</sup>. Podkreślał, że ów chrzest jest nadprzyrodzonym i natychmiastowym doświadczeniem Bożej mocy. W tym punkcie różnił się od poglądów Wesley'a, który postrzegał chrzest jako określone doświadczenie, pozostawiając stopniowy proces wzrostu. Koncepcja „chrztu w Duchu” – według Finney'a – wyrażała się w przekonaniu, że jest to środek zjednoczenia z Bogiem, następuje po nawróceniu i prowadzi do pełnego uświęcenia. Tak więc doskonałość osiągalna jest w życiu doczesnym, a uświęcenie jawi się jako całkowite posłuszeństwo wobec prawa moralnego<sup>33</sup>. Samo otrzymanie Ducha wymagało bezwzględniego ustępstwa wobec Niego i otwartości na Jego działanie oraz skupienia na modlitwie<sup>34</sup>.

## 5. Modlitwa i uzdrawianie

Ważnym czynnikiem w wachlarzu pojawiających się praktyk w nurcie charyzmatycznym było i nadal jest podejście do uzdrowienia cielesnego. John Humphrey Noyes (1811–1886), amerykański kaznodzieja, który założył wspólnotę Oneida nauczał, że choroba jest spowodowana osobistym grzechem i demoniczną wolą<sup>35</sup>. Z kolei Johann Christoph Blumhardt (1805–1880), niemiecki luterański pastor, stał się sławny, kiedy modląc się nad umierającą dziewczyną w Schwarzwaldzie, dostrzegł, jak odzyskuje

<sup>31</sup> Por. J. Johnson, *Charles G. Finney and a Theology of Revivalism*, „Church History” 38 (1989), s. 338–358; Ch. Hambrick-Stowe, *Charles G. Finney and the Spirit of American Evangelicalism*, Michigan 1996, s. 74–81.

<sup>32</sup> W tym samym nurcie działała Phoebe Palmer (1807–1874), która była metodystyczną ewangelistką i pisarką, promującą doktrynę chrześcijańskiej doskonałości oraz tworzącą nowoczesne pomysły na temat chrztu w Duchu (por. E. Heath, *Naked faith: the mystical theology of Phoebe Palmer*, Oregon 2009, s. 72–77).

<sup>33</sup> Por. Ch. Finney, *Systematic Theology*, London 1994, s. 595; A. Guelzo, *Charles Grandison Finney and the New England theology*, „Journal of the Early Republic” 17 (1997) no. 1, s. 60–94.

<sup>34</sup> Por. Ch. Finney, *Lectures on Revival*, New Jersey 2016, s. 134; B. Hankins, *The Second Great Awakening and the Transcendentalists*, London 2004, s. 137–138.

<sup>35</sup> Por. L. Foster, *Free Love and Community. John Humphrey Noyes and the Oneida Perfectionists*, w: *America's Communal Utopias*, ed. D. Pitzer, North Carolina 2010, s. 253–278.

zdrowie. Historia ta była dla niego reklamą nie tylko w Europie. Kościoły były oblegane przez poszukujących działania Bożego i błagających o uzdrowienie i modlitwę za chorych. Z tego względu Blumhardt założył tzw. „dom wiary”, gdzie udzielono biblijnych instrukcji. Ta koncepcja doprowadziła do powstania w USA trzydziestu podobnych ośrodków<sup>36</sup>. Z kolei Ellen Gould White (1827–1915) stała się najstynniejszą nauczycielką, uważaną za prorokinię. Regularnie kładła ręce na chorych, a podczas jej podróży do Nowego Jorku i Nowej Anglii ludzie doznawali uzdrowienia<sup>37</sup>.

Dorothea Trudel (1813–1862), cierpiąca w młodości na schorzenie, które uszkodziło jej kręgosłup, poświęciła się całkowicie życiu wiary chrześcijańskiej. W szwajcarskiej wiosce Männedorf nad Jeziorem Zuryskim kilku jej kolegów zachorowało i nie zgodzili się na przyjmowanie jakichkolwiek lekarstw. Na podstawie tekstu z Listu św. Jakuba (Jk 5, 14–15) Dorothea namaściła ich olejem i modliła się nad nimi, po czym od razu wyzdrowieli. Tym samym zainicjowała swoją uzdrawiającą posługę, zyskując rozgłos w całej Europie. Założyła kilka domów, w których chorzy psychicznie i fizycznie zostawali uzdrowieni przez modlitwę i nakładanie rąk. Jednakże w 1856 roku w Zurychu Dorothea została oskarżona o uzdrowienie bez licencji lekarskiej. Jej proces i uniewinnienie doprowadziły do jeszcze większego rozgłosu, a jej domy były oblegane przez tłumy. Aby im pomóc zaczęła modlić się o uzdrowienie listownie, ustanawiając precedens, który stał się później normą w Ameryce<sup>38</sup>. Trudel miała silny wpływ na wspomniany wyżej Ruch Uświęceniowy, w tym na Eliasa Schrenka (1831–1913) i jego ucznia Franza Schlachtera (1859–1911). Schrenk zauważył, że Dorothea posiada dar uzdrawiania tak, jak niegdyś apostołowie<sup>39</sup>. Po jej śmierci istniejącą instytucję kontynuował jej kolega Samuel Zeller (1834–1912).

---

<sup>36</sup> Por. F. Zündel, *The Awakening. One Man's Battle with Darkness*, New York 2014, s. 74–75; F. Zündel, *Pastor Johann Christoph Blumhardt*, New York 2015, s. 117–157.

<sup>37</sup> Por. R. Numbers, *Prophetess of health: a study of Ellen G. White*, Michigan 2008, s. 23–24.

<sup>38</sup> Por. J. Jürgen Seidel, *Dorothea Trudel. Leiterin der „Gebets-Heilanstalt“ von Männedorf, w: Evangelische Seelsorgerinnen. Biografische Skizzen, Texte und Programme*, Hrsg. P. Zimmerling, Göttingen 2005, s. 175–194; B. Krug, *Dorothea Trudel*, w: *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*, Bd. 12, Herzberg 1997, s. 624–625.

<sup>39</sup> Por. A. Köberle, *Elias Schrenk – Ein Evangelist von Gottes Gnaden*, „Theologische Beiträge” 13 (1982), s. 20–28; K. Kauffmann, *Franz Eugen Schlachter, ein Bibelübersetzer im Umfeld der Heiligungsbewegung*, Lahr 2007, s. 55.

Z kolei Otto Stockmayer (1838–1917) w Wielkanoc 1867 roku miał znamienne doświadczenie Boga w uczuciu oczyszczającej wody przepływającej przez duszę. W Männedorf w Szwajcarii modlili się nad nim – wspomniani powyżej Trudel wraz z Zellerem – przez nałożenie rąk, co poskutkowało uwolnieniem od długotrwałych i poważnych problemów zdrowotnych. Od tego wydarzenia Stockmayer głosił, że Jezus był jego jedynym lekarzem. Później rozpoczął własną posługę uzdrawiania w domach wiary w Szwajcarii. Jego książka *Choroba i Ewangelia*<sup>40</sup> oraz częste przemówienia w trakcie konwencji charyzmatycznych uczyniły go sławnym dla Brytyjczyków i Amerykanów. Można o nim powiedzieć, że stał się wiodącym teologiem idei uzdrawiania przez wiarę. Wyodrębnił uzdrowienie jako część pokuty, stwierdzając, że nie może być wolą Bożą, aby ludzie cierpieli fizycznie i muszą to zrozumieć przez wiarę, aby doświadczyć uzdrowienia<sup>41</sup>. Stockmayer różnił się od charyzmatyków tym, że nie kierował osób do posługujących darem uzdrowienia, ale do wspólnoty w Kościele. Ponadto wierzył, że uzdrowienie dokonuje się przez pokutę, ale czasem Bóg posługuje się chorobą przez jakiś czas, aby oczyścić lub nauczyć człowieka pokory. Uzdrowienie traktował jako narzędzie ewangelizacyjne i był zdania, że ruchy pentekostalne nie są z Boga, ale są dziełem szatana. Stał się bez wątpienia propagatorem boskiego ruchu uzdrawiania i modlitwy o uzdrowienie w Europie, co potwierdził Adoniram Gordon (1836–1895), amerykański baptystyczny kaznodzieja<sup>42</sup>.

Należy również wspomnieć Marię Buelah Woodworth-Etter (1844–1924), amerykańską protestancką kaznodziejkę. Najpierw była w zgromadzeniu Uczniów Chrystusa w Ohio, a później we wspólnocie kwaków, gdzie otrzymała chrzest w Duchu Świętym, odnawiając swoje oddanie Bogu i modląc się o namaszczenie do posługiwania. Studiując Pismo Święte zaczęła głosić boską wolę w uzdrowieniu. Swoje powołanie odzyskała przy słowach Księgi Joela, że Duch Pański zostanie wylany na mężczyzn i kobiety (por. Jl 3, 1–2) i zaczęła się modlić za chorych

<sup>40</sup> O. Stockmeyer, *Sickness and the Gospel*, London 1887.

<sup>41</sup> Por. J. Robinson, *Divine Healing: The Formative Years: 1830–1890*, Eugene 2011, s. 127–128; J. Opp, *The Lord for the Body*, London 2005, s. 19–21.

<sup>42</sup> Por. A. Gordon, *The Ministry of the Spirit*, Minnesota 2009, s. 67; E. Blumhofer, *The Assemblies of God. A Chapter in the Story of American Pentecostalism*, Missouri 1989, s. 28–29.

wierząc, że przez wiarę zostaną uzdrowieni. Podczas głoszonych kazań przez Etter dochodziło do natychmiastowych i to trwałych uzdowień z najcięższych chorób. Na spotkaniach, które prowadziła, ludzie padali na ziemię w stanach przypominających trans. Często sama przecho-  
dziła w trans, pozostając w bezruchu z podniesionymi rękami. Ludzie mieli się nawrócić, gdy zbliżali się do niej, a kładąc ręce na nich była w stanie przekazać im doświadczenie transu, które często skutkowało spoczynkiem w Duchu<sup>43</sup>.

To ostatnie zjawisko zwracało szczególną uwagę, ponieważ doświadc-  
czono go już podczas kazania albo po powrocie do domu. Wiele z takich spoczynków trwało nawet przez kilka godzin, w trakcie których poja-  
wiały się wizje, prowadzące do żalu za grzechy, nawrócenia i przemiana-  
ny życia. Jej posługa przyczyniła się rozgłosu doświadczenia spoczyn-  
ku w Duchu. Przyciągała uwagę wierzących, krytyków i obserwatorów, a świecka prasa nieustannie podawała jej wyczyny jako jedną z głównych wiadomości na ówczesne czasy. Etter pełniła posługę uzdowień i prze-  
kazywania proroctw, które były nieodłącznym elementem inicjowanych przez nią charyzmatycznych spotkań. W wyniku uzdowień pozyskiwała wiele osób. Niektóre proroctwa były fałszywe, jak twierdzenie, że San Francisco zostanie zniszczone w 1890 roku, co spowodowało ucieczkę tysiący ludzi na wzgórze. Utorowała drogę do manifestacji pentekostal-  
nych, które są dziś powszechne w podobnych tego typu grupach. Uczyła doświadczenia po nawróceniu, zwanego „mocą”, obejmującego trans i wizje, choć nie praktykowała mówienia językami. Spektakularne zja-  
wiska, które towarzyszyły jej posłudze na rzecz ewangelizacji nie były dla niej priorytetem, ponieważ była zwolenniczką prostoty, skromności, por-  
ządku i radosnej posługi na nabożeństwach<sup>44</sup>. Określono ją jako „babcię”  
ruchu pentekostального.

---

<sup>43</sup> Por. M. Woodworth-Etter, *Acts of the Holy Ghost*, Dallas 1912, s. 217–221; E. Blumhofer, *The Assemblies of God: A Chapter in the Story of American Pentecostalism*, s. 34–35.

<sup>44</sup> Por. R. Liardon, *God's Generals: The Healing Evangelists*, Pennsylvania 2011, s. 175–178; W. Warner, *The Woman Evangelist*, New Jersey 1986, s. 53.



## 6. Dar języków

Wśród zjawisk charyzmatycznych nie można nie wspomnieć o „darze języków”. Harold Synan, badacz historii idei charyzmatycznych, wskazał na Edwarda Irvinga (1792–1834) jako prekursora ruchu pentekostalnego. Był on szkockim duchownym Kościoła prezbiteriańskiego i bardzo popularnym kaznodzieją w tamtym czasie. Zasugerował, że Kościół może doświadczyć charyzmatycznych darów, w tym daru języków i prorocत्व, czego sam doświadczył w Londynie w 1831 roku. Został wydalony z prezbiteriańskiego Kościoła za herezję odnośnie do ludzkiej natury Syna Bożego. Z jego nauk wyłoniła się sekta *Catholic Apostolic Church*, która wywołała zgorszenie ze względu na jej ekstrawaganckie zachowanie i błędne nauczanie. Irving umarł młodo, rozczarowany i zdominowany przez autorytarnych, fałszywych apostołów, którzy przejęli jego posługę. Katolicki Kościół Apostolski był znany z przywracania nadprzyrodzonych darów. Pojawiły się one w postaci: mówienie językami, prorocत्व i uzdrowienia<sup>45</sup>.

Mormoni (znani jako Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich) powstał w wyniku działalności Josepha Smitha (1805–1844), uznawanego przez wiernych za proroka, który utrzymywał, że otrzymał złote tablice zawierające święte pisma. Przetłumaczył je w 1830 roku jako Księga Mormona. Smith twierdził, że spotkał Jezusa Chrystusa i nieustannie otrzymywał od Niego wiadomości. Te kolejne objawienia znajdują się w *Nauce i Przymierzu (The Doctrine and the Covenants)*, a historia kryjąca się za jego spotkaniem z Jezusem została ujęta w *Perle Wielkiej Wartości (The Pearl of Great Price)*<sup>46</sup>. Twórcy mormonizmu, czyli Smith i Brigham Young, posiadali dar języków, co dawało im miano „charyzmatyków”. Mormoni wierzą w dar języków, prorocत्व, wizji, uzdrowień i interpretacji języków

---

<sup>45</sup> Por. G. Strachan, *The Pentecostal Theology of Edward Irving*, London 1973, s. 12–13; A. Drummond, *Edward Irving and His Circle*, Eugene 2009, s. 110–111; E. Hyatt, *2000 Years Of Charismatic Christianity*, Florida 2002, s. 126; A. Dallimore, *The Life of Edward Irving, the Fore-runner of the Charismatic Movement*, Edinburgh 1983, s. 57–61; R. Mangum, *The Dispensational-Covenantal Rift*, Virginia 2007, s. 232–237; C. Stam, *Things That Differ*, Wisconsin 2015, s. 79–82.

<sup>46</sup> Por. J. Shipps, *Mormonism: The Story of a New Religious Tradition*, Chicago 1985, s. 23–24; M. Bowman, *The Mormon People*, New York 2012, s. 215–216.

oraz w to, że Bóg porozumiewa się z ludźmi poprzez żyjących proroków. Smith wyszkolił mormonów, aby mówili językami. Poza tym twierdził, że ma uzdrawiającą moc, kładąc ręce na zgromadzonych wiernych, a nawet wysyłając zainteresowanym namaszczone chusteczki. Przekonywał również, że objawienia i inne cuda, opisywane w starożytnych świętych pismach, są obecne na ziemi wtedy, kiedy żyją ludzie pokładający wiarę w Bogu. W opisach mormońskich można dostrzec zachowania typowe dla obozowych spotkań, czyli: upadki, pełzanie po ziemi czy małpie gesty. Niektórzy twierdzą, że mormoni byli poprzednikami XX-wiecznej odnowy charyzmatycznej w nurcie pentekostalizmu, choć to kult niebiblijny. Peter Cartwright zabraniał posługiwania się – w celu nawrócenia – darem języków na zebraniach obozowych, mimo że ów dar przyciągał uwagę<sup>47</sup>.

Bez zaangażowania Franka Bartlemana (1871–1936) ruch pentekostalny nie rozprzestrzeniłby się tak szybko i tak daleko, jak to miało miejsce. Przez całe życie zmagał się on z chorobami, opisując siebie jako zawsze żyjącego ze śmiercią patrzącą mu przez ramię. Nawrócony w 1893 roku, wykazał chęć ewangelizacji ubogich i potrzebujących w slumsach. Rozwinął nabożeństwo do boskiego uzdrowienia i szukał go dla siebie, przyłączając się do Ruchu Świętości. Bartleman przez długi czas sprzeciwiał się wszelkim formom cichego kultu. W Kalifornii prowadził misję Peniela, ale skończyła się ona niepowodzeniem z powodu niekompetentnych i niewyszkolonych kaznodziejów i misjonarzy<sup>48</sup>. Bartleman wspierał wspomnianego powyżej Seymoura i jego doświadczenia, mimo uznania, że na jego spotkaniach obecni byli spirytyści i czarownice. Podeksycytowanie doniesieniami o rozprzestrzenianiu się ruchu sprzyjało idei o przebudzeniu na skalę światową, choć religijny entuzjizm nie szedł w parze z racjonalnym obiektywizmem. Przyjął on idee Parhama

---

<sup>47</sup> Por. R. Bushman, *Joseph Smith: Rough Stone Rolling*, New York 2005, s. 95–96; S. Burgess, G. McGee, P. Alexander, *Dictionary of Pentecostal and Charismatic Movements*, Michigan 1988, s. 821; R. Ostling, *Mormon America*, New York 2007, s. 86–88; R. Bushman, *Mormonism. A very short introduction*, New York 2008, s. 131.

<sup>48</sup> Por. M. Poloma, *The Charismatic Movement: Is there a new Pentecost?*, Woodbridge 1982, s. 163–167; V. Synan, *The Century of the Holy Spirit: 100 years of Pentecostal and Charismatic Renewal, 1901–2001*, Nashville 2001, s. 42–45.

o językach, będących początkowym dowodem chrztu w Duchu oraz Williama H. Durhama o zakończonej pracy uświęcenia<sup>49</sup>.

## 7. Analiza zjawisk i tendencji (pseudo) charyzmatycznych i ich wpływ na pentekostalizm

Z punktu widzenia historyczno-socjologicznego religijne „przebudzenia”, mające odrodzić żywą wiarę osób, wzbudzały niepokojące zachowania wśród osób reagujących na głoszoną Ewangelię (intensywne ekstremalne zjawiska). Można kwestionować słuszność „przebudzeń” religijnych albo przyjąć, że w czasie ich trwania będzie obecna nadprzyrodzona (czasem ekstremalna) aktywność i niezwykle zjawiska „charyzmatyczne”. We wspomnianych „spotkaniach obozowych” pseudo-charyzmatyczne religijne manifestacje, które u wielu wzbudzały emocje, odbierane były jako potwierdzenie działania Bożego Ducha, niezależnie od tego, jaki był rzeczywisty duchowy stan zaangażowanych osób. Natchnione przepowiadanie i świadomość własnej grzeszności owocowały zdecydowaniem się na wybór drogi pokutnej albo przyjęciem chrztu świętego. W praktykach charyzmatycznych w Cane Ridge obecne zaś były irracjonalne i niekontrolowane publiczne zachowania i spoczynki w Duchu. Jednakże nie należy tego utożsamiać z wylaniem Ducha Bożego.

Przebudzenia w Anglii charakteryzowały się emocjonalnymi zjawiskami w nawróceniu na Chrystusa. Nadmierna koncentracja na subiektywnych doświadczeniach i pozostawienie na boku posługi Słowa, dało początek ekscesom emocjonalizmu i braku duchowego rozeznania. Liderzy uważali za porażkę fakt, gdy nie było widocznych skutków „oddziaływania” Ducha na zgromadzonych. Spoczynki w Duchu czy pokłony ludzi zawsze były zwrócone twarzą do góry, czyli upadano do tyłu. W Biblii natomiast odwrotnie, znajdujemy opisy osób oddających pokłony twarzą w dół, jako odpowiedź ludzkiego uniżenia w obliczu Bożej chwały. Walijskie przebudzenie podniosło duchową temperaturę, dając nadzieję na globalne ożywienie. Entuzjazm na spotkaniach, płacz i spontaniczny

---

<sup>49</sup> Por. G. Espinosa, *William J. Seymour and the Origins of Global Pentecostalism*, s. 134–135; F. Bartleman, *From plow to pulpit: From Maine to California*, Los Angeles 1924, s. 64–67.

śpiew przerywający wypowiedzi przemawiającego kaznodziei oraz subiektywizm w duchowej posłudze nie szły w parze z prawdziwymi darami Bożego Ducha. Wiliam Hamilton wspominał o „dotkniętych” osobach – badanych później przez niego – którzy nie doszli do prawdziwego przekonania o „dotknięciu” w swoich doświadczeniach wewnętrznych.

Oddziaływanie Parhama na wiernych niejednokrotnie prowadziło do utraty samokontroli i podatność na zewnętrzny wpływ. Wielu śmiało się w niekontrolowany sposób, interpretując to jako chrzest Ducha. Ponadto języki, którymi potem mówili niektórzy jego uczniowie, były znanymi językami, rzekomo miały one rozwiązywać problem misyjny. Nie jest to zgodne z przesłaniem św. Pawła, który mówi, że języki proklamują tajemnice Boga w Duchu (1 Kor 14, 2)<sup>50</sup>. Odbiegająca od normy niebiblijna doktryna zapewniająca, że był jedynym, który znał i praktykował prawdę, była brzemenna w skutkach. Jego naśladowcy angażowali się w duchową walkę przeciwko demonom w postaci skręcania, bicia i uderzania ludzi, co w rezultacie doprowadziło do śmierci jedną z kobiet.

Wszystkie symptomy związane z doświadczeniem Toronto Blessing w latach 90. ubiegłego stulecia były obecne na Azusa Street: trzęsienie się, spoczynki w Duchu, języki, nieskoordynowane gesty, belkotanie, szarpanie, wrzeszczenie, szczekanie, raczkowanie. Podczas zgromadzeń nie czytano prawie w ogóle Biblii i nie była ona wyjaśniana uczestnikom spotkań. Akcent położony był na subiektywne doświadczenia, a nie na przesłanie biblijne. Występowały również fałszywe prorocтва, np. że wkrótce miało nastąpić trzęsienie ziemi w Los Angeles. Niepokojącym zjawiskiem był też nacisk, jaki wyznawcy kładli na doświadczeniu przyjmowania języków. Wielu zostało dotkniętych działaniem złego

---

<sup>50</sup> Bardzo podobne tendencje dostrzega się w Toronto Blessing (1994), które swoje źródło ma bezpośrednio we wczesnych ruchach pentekostalnych, a nie z późniejszych naleciałości takich, jak William Branham, wypaczający prawdziwy pentekostalizm. Inne wczesne zachowania pentekostalne takie, jak: niekontrolowany śmiech, przewracanie się, trzęsienie itp., pokazują również bezpośredni związek z Toronto Blessing, a nawet z wcześniejszymi zdyskredytowanymi ruchami w historii takimi, jak ruch Edwarda Irvinga. Wiele współczesnych, niechrześcijańskich ruchów w pseudo-duchowości, fałszywych religiach i sztuce współczesnej również zawiera podobne zachowania. Niektórzy malarze ciała wykonujący performance i okaleczający używają określeń takich jak: „mówienie językami”, „dary Ducha”, aby opisać ich działania jako o znaczeniu religijnym, a nie tylko artystycznym.

ducha i wymagało pomocy. Ubóstwo doktrynalne, niedostatek nauczania, zjawisko chrztu w Duchu oraz niekontrolowane zachowania wraz z wyraźnymi wpływami okultystycznymi nie były objawieniem prawdziwego przebudzenia pod wpływem Ducha Świętego. Opieranie się na uczuciach, niekontrolowane publiczne zachowania oraz subiektywizm w doświadczanych przeżyciach duchowych trudno jest określić jako objawienie prawdziwego przebudzenia religijnego związanego z nawróceniem i nowym narodzeniem pod natchnieniem Bożego Ducha. Revivalizm ówczesnego czasu był efektem zaplanowanej i dobrze zorganizowanej pracy kaznodziejskiej, a umiejętnie zastosowane środki duchowe miały na celu przynieść zaplanowane owoce nawrócenia. Wszystkie te elementy wpływały w znaczący sposób na rodzący się pentekostalizm.

W ruchach uświęceniowych pojawiła się idea bezgrzesznej doskonałości, podkreślającej, że Kościół składa się wyłącznie z całkowicie uświęconych ludzi. Niektórzy lekceważyli przesłanie biblijne, a subiektywne impulsy traktowali jako zaufane przewodnictwo Ducha. Ekstatyczne zachowania powodowały niebezpieczeństwo polegania na emocjonalnej subiektywności w przekonaniu, że owe przeżycia pochodzą od Ducha Świętego. Fundament, na którym został zbudowany ruch pentekostalny to ekstremalny arminianizm<sup>51</sup> Wesleya zmieszany z revivalizmem Finneya spowodował różnego rodzaju aberracje w teorii i praktyce. Spotkania obfitowały w nieskrępowaną wylewność i egzotyczne zachowania. Niebiblijne idee o uświęceniu stanowiły podstawę dla wczesnego nauczania pentekostalnego. Był to niewłaściwy fundament, na którym można byłoby zbudować Bożą wspólnotę odnowionego Kościoła. W rzeczywistości okazał się to idealny czynnik dla silnych postaci w tworzeniu agresywnych, dominujących i heretyckich grup. Liderzy opierali swoją prawowitość na tym, co niecodzienne, nadzwyczajne i niebywałe, co przekracza zwykłą ludzką miarę, a ich posłuch stał się możliwy dzięki

---

<sup>51</sup> Twórcą arminianizmu (semi-pelagianizm) był holenderski kalwinista Jakub Hermanzoon, który podkreślał, że zbawienie jest darem, jaki Bóg proponuje każdemu oraz że to sam człowiek przez swoją postawę może go dostąpić i określić swoją wieczność. Człowiek, który jest obdarzony wolną wolą decyduje, jaki będzie jego los w wieczności (por. L. Forlines, *Classical Arminianism: A Theology of Salvation*, Nashville 2011).

emocjonalnej więzi ze słuchającymi. Był to mechanizm magnetyzmu przyciągający nowych wyznawców.

Gniew, duma, kontrola, chciwość, nietolerancja, żądanie lojalności i wyłączności Franka Stanforda dominowały w jego społeczności, która stała się historycznym mikrokosmosem nienormalnego chrześcijaństwa. Potwierdzenie własnej charyzmy dawało „władzę” nad wiernymi. Nauczanie, że rozdawanie pieniędzy było konieczne, aby zostać zbawionym, a ci, którzy tego nie czynią okradają Boga, to czysta manipulacja i chciwość. Sandford uczył regeneracji chrztu, a jego uczniowie musieli zostać przez niego ochrzczeni. Uczył też intensywnej formy boskiego uzdrawiania, wymagającej powstrzymania się od wszelkich form leczenia, szpitali, korzystania z pomocy pielęgniarek czy lekarzy, co doprowadzało wielu do śmierci. Irracjonalny wymiar charyzmy rewolucjonizował wnętrze człowieka. Jego przewidywania często zawodziły. Obejmowały one trzęsienie ziemi i ogromne fale w Maine, meteoryty niszczące wioski oraz Shiloh, stające się największym miastem na świecie. Skoncentrowanie się na fałszywych ideach uświęcenia, autorytaryzm, postawa samozwańczego proroka oraz domaganie się uzdrowień, znaków i cudów stępowało ludzkie umysły i serca i spowodowało wielką szkodę dla wiernych. Trudno w tym wypadku mówić o natchnieniu przez Bożego Ducha.

Charles Finney głosił ideę, sprzeczną z katolicką doktryną, mówiącą, że człowiek w przygotowaniu do Bożego błogosławieństwa może uświęcić się poprzez własne wysiłki. Doprowadziło to również do przekonania, że człowiek może spełnić odpowiednie warunki i udać się w dowolne miejsce i rozpocząć odrodzenie z mocą. Jego działalność spowodowała upowszechnienie nauczania na temat natychmiastowego chrztu w Duchu Świętym i szeroko pojętego odrodzenia religijnego, mającego wzbudzić w człowieku nowy duchowy zapal. Powyższe poglądy stanowiły precedens dla późniejszych tendencji pentekostalnych.

Teologia choroby Blumhardta miała swoje źródło w nauce Orygenes, św. Augustyna i św. Cypriana, a mianowicie, że choroba pochodzi z grzechu i od diabła. Można tu dostrzec pewną ignorancję Bożej suwerenności nad chorobą. Twierdził, że uzdrawianie jest w zadośćuczynieniu i dlatego wymaga najpierw przebaczenia grzechu, a więc wcześniejszego prawdziwego nawrócenia. W przeciwieństwie do późniejszych tendencji

pentekostalnych Blumhardt nie widział żadnej wartości w nakładaniu rąk, ponieważ dla niego ważniejsza była prosta modlitwa. Specyficznymi elementami w nurcie charyzmatycznym Trudel stały się leczenie oraz modlitwa o uzdrowienie za pośrednictwem listów.

W ruchu Irvinga wiele darów było jedynie wytworem psychologicznym, gdyż po uzdrowieniach osoby doświadczające rzekomego działania Bożego – umierały. Występujące proroctwa zawierały objawienia sprzeczne z przesłaniem biblijnym i przepowiedniami, które się nie spełniły. Prorocy błędnie przekonywali, że Kościół został obdarzony proroczym słowem, dającym gwarancję, że Bóg będzie strzec wypowiedzi swoich proroków i nigdy nie pozwoli im mówić mocą szatana. Całe to dzieło w związku z wyraźnie niebiblijnymi praktykami i wypowiedziami, potępieniem biblijnego procesu oceniania i podporządkowaniem rozumienia doświadczanej mocy zjawisk „charyzmatycznych” subiektywnym uczuciom nie pochodziło od Bożego Ducha. Było to wówczas i nadal jest jednym z znaków ostrzegawczych niebezpieczeństwa duchowego złudzenia w połączeniu z głęboką i szczerą miłością do prawdy objawionej. Dla ruchów pentekostalnych ważną cechą działalności Irvinga jest to, że po raz pierwszy wskazał on na „dar języków” jako początkowy dowód chrztu w Duchu Świętym. Jednakże nie do przyjęcia jest twierdzenie, że doświadczalnymi językami będą języki obce, aby pomóc w globalnej ewangelizacji.

Przekonania mormonów znacząco odbiegają od większości wyznań chrześcijańskich. Dopuszczają możliwość chrztu pośmiertnego. W takim przypadku któryś z krewnych lub innych członków Kościoła przyjmuje chrzest w imieniu zmarłego. Nie spoczywa na nich chrześcijańskie duchowe doświadczenie, wynikające tylko i wyłącznie z daru Ducha Świętego. Trudno znaleźć u nich wspólny mianownik z ortodoksyjną doktryną chrześcijańską i zgodzić się z tym, że deklaracja wiary zawiera wierzenie w dar języków czy wizje oraz ekstatyczne zachowania charyzmatyczne.

Bartleman zaś został ochrzczony tylko w imię Jezusa, co potwierdza, że nie można ufać jego teologicznemu przesłaniu, w tym doktrynie trynitarniej. Z kolei akceptacja niecodziennych i żywiołowych zjawisk czyni go niewiarygodnym jako osobę oceniającą doświadczenia religijne, mimo

że był katalizatorem w rozpowszechnianiu informacji o doświadczeniach pentekostalnych na Azusa Street.

## Zakończenie

Wiek XIX i początek XX obfitowały w liczne emocjonalne zjawiska i sceny niekontrolowanej euforii religijnej, co bez wątpienia stało się niezwykle atrakcyjne dla wiernych, a co nie zawsze pochodziło od Bożego Ducha. Dominacje pentekostalne, jak i nowe ruchy powstały w opozycji do głównych Kościołów, które nabierając charakteru instytucjonalnego straciły dynamizm wiary. Instytucjonalny autorytet przekształcił się i był związany z osobą, a nie z urzędem. Umożliwiło to wiernym subiektywną indywidualizację religijnego doświadczenia, które bazowało bardziej na emocjach niż na mocy Ducha Świętego. Rola wiarygodnych głosicieli była bardziej profetyczna niż związana z kultem, a sprawdzała się w uzewnętrznianiu charyzmatów i weryfikowała się w zdolności przyciągania nowych wiernych. Przepowiadanie z wiarą, wyrazisty język i duża ekspresywność głoszącego to niewątpliwie elementy sprzyjające w przywróceniu właściwego znaczenia Ewangelii. Wspomniani wyżej przywódcy charyzmatyczni, prowadzący do ekstatycznych zachowań, bazowali na osobistym charyzmacie i zaangażowaniu oraz otwartości na dary Ducha Świętego.

Centralnym przesłaniem liderów protestanckich ruchów i grup uważających się za charyzmatyczne była konieczność przeżycia wielkiej życiowej zmiany, nawrócenia, uzdrowienia, „narodzenia na nowo”, czyli osobistego doświadczenia w sensie fenomenologicznym, jak i teologicznym. Owa przemiana sposobu życia – przy towarzyszących jej przeżyciach – nie stanowiła za każdym razem bezpośredniej interwencji Ducha Świętego. Błędnym było przekonanie, że doświadczeniu przemiany mają towarzyszyć cuda uzdrowienia fizycznego i duchowego w religijno-emocjonalnym „opowiedzeniu się” za Jezusem. Silne komponenty emocjonalne takie, jak pokój, radość, entuzjazm, ekstaza czy też płacz, okrzyki, śmiech, zachowania przypominające upojenie czy omdlenie nie były jednoznaczną oznaką „zawładnięcia” przez Ducha. Te niecodzienne charyzmatyczne doświadczenia nie zawsze stanowiły



gwarancję duchowego wzrostu człowieka ani jego odnowy. Otwierać się na działanie Bożego Ducha i przemianę życia to stać się kontynuatorem pierwotnego chrześcijaństwa, które przyszło jako „późny deszcz”.

## Bibliografia

- Archer K., *A Pentecostal Hermeneutic for the Twenty First Century*, London 2004.
- Bartleman F., *Azusa Street*, Pennsylvania 2000.
- Bartleman F., *From plow to pulpit: From Maine to California*, Los Angeles 1924.
- Bartleman F., *How Pentecost Came to Los Angeles*, Missouri 2017.
- Beougher T.K., *Camp Meetings and Circuit Riders: Did You Know?*, „Christian History” 14 (1995) no. 1 (45), s. 10–21.
- Blumhofer E., *Restoring the Faith*, Chicago 1993.
- Blumhofer E., *The Assemblies of God. A Chapter in the Story of American Pentecostalism*, Missouri 1989.
- Bowman M., *The Mormon People*, New York 2012.
- Brown K., *Holy Ground. The Camp Meeting Family Tree*, Pennsylvania 1997.
- Bundy D., *Keswick: a Bibliographic Introduction to the Higher Life Movements*, Wilmore 2012.
- Bundy D., *Welsh Revival*, w: *New International Dictionary of Pentecostal and Charismatic Movements*, eds. S. Burgess, E. van der Maas, Michigan 2002, s. 1187–1188.
- Burgess S., McGee G., Alexander P., *Dictionary of Pentecostal and Charismatic Movements*, Michigan 1988.
- Bushman R., *Joseph Smith: Rough Stone Rolling*, New York 2005.
- Bushman R., *Mormonism. A very short introduction*, New York 2008.
- Cartledge M., *Practical Theology: Charismatic and Empirical Perspectives*, Eugene 2012.
- Creech J., *Visions of Glory: The Place of the Azusa Street Revival in Pentecostal History*, „Church History” 65 (1996), s. 405–424.
- Dallimore A., *The Life of Edward Irving, the Fore-runner of the Charismatic Movement*, Edinburgh 1983.
- Dixon P., *Signs of Revival*, Eastbourne 1994.
- Drummond A., *Edward Irving and His Circle*, Eugene 2009.
- Enroth R., *Churches that Abuse*, Michigan 1993.
- Eslinger E., *Some Notes on The History of Cane Ridge Prior to The Great Revival*, „The Register of the Kentucky Historical Society” 91 (1993) no. 1, s. 1–23.
- Espinosa G., *William J. Seymour and the Origins of Global Pentecostalism*, Durham 2014.
- Evans E., *The Welsh Revival of 1904*, Michigan 1987.
- Finney Ch., *Lectures on Revival*, New Jersey 2016.
- Finney Ch., *Systematic Theology*, London 1994.
- Forlines L., *Classical Arminianism: A Theology of Salvation*, Nashville 2011.
- Foster L., *Free Love and Community. John Humphrey Noyes and the Oneida Perfectionists*, w: *America's Communal Utopias*, ed. D. Pitzer, North Carolina 2010, s. 253–278.

- Galli M., *Revival at Cane Ridge*, „Christian History” 14 (1995) no. 1 (45), s. 41–46.
- Goff J., *Fields White Unto Harvest: Charles F. Parham and the Missionary Origins of Pentecostalism*, Fayetteville 1989.
- Gordon A., *The Ministry of the Spirit*, Minnesota 2009.
- Guelzo A., *Charles Grandison Finney and the New England theology*, „Journal of the Early Republic” 17 (1997) no. 1, s. 60–94.
- Hambrick-Stowe Ch., *Charles G. Finney and the Spirit of American Evangelicalism*, Michigan 1996.
- Hamilton W., *An Inquiry into the Scriptural Character of the Revival of 1859*, Belfast 1866.
- Hankins B., *The Second Great Awakening and the Transcendentalists*, London 2004.
- Hayford J., Moore, D., *The Charismatic Century: The Enduring Impact of the Azusa Street Revival*, Nashville 2006.
- Heath E., *Naked faith: the mystical theology of Phoebe Palmer*, Oregon 2009.
- Hiss W., *Shiloh: Frank Sandford and the Kingdom*, Massachusetts 1978.
- Holmes A., *The Experience and Understanding of Religious Revival in Ulster Presbyterianism*, „Irish Historical Studies” 34 (2005), s. 361–385.
- Hughes G., *Baptism of Fire*, New York 1879.
- Hyatt E., *2000 Years Of Charismatic Christianity*, Florida 2002.
- Irwin B., *The Third Blessing*, „Live Coals of Fire” 1 (1899), s. 5–16.
- Johnson C., *The Frontier Camp Meeting*, Michigan 2007.
- Johnson J., *Charles G. Finney and a Theology of Revivalism*, „Church History” 38 (1989), s. 338–358.
- Kauffmann K., *Franz Eugen Schlachter, ein Bibelübersetzer im Umfeld der Heiligungsbe-  
wegung*, Lahr 2007.
- Kobyliński A., *Etyczne aspekty współczesnej pentekostalizacji chrześcijaństwa*, „Studia  
Philosophiae Christianae” 50 (2014) nr 3, s. 93–130.
- Köberle A., *Elias Schrenk - Ein Evangelist von Gottes Gnaden*, „Theologische Beiträge”  
13 (1982), s. 20–28.
- Krug B., *Dorothea Trudel*, w: *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*, Bd. 12, He-  
rzberg 1997, s. 624–625.
- Lawless A., Lawless J., *The Drift Into Deception*, Michigan 1995.
- Liardon R., *God's Generals: The Healing Evangelists*, Pennsylvania 2011.
- Liichow R., *The Two Roots of Today's Revival*, Michigan 1997.
- Łyko Z., *Kościół Adwentystów Dnia Siódmego. Historia, nauka, ustrój, posłannictwo*, War-  
szawa 2000.
- MacQueen J., *Reports of the Baptist Home Missionary Society for Scotland, chiefly for the  
Highlands and Islands*, Edinburgh 1843.
- MacRae A., *Revivals in the Highlands and Islands in the 19th Century*, Hebrides 1998.
- Mangum R., *The Dispensational-Covenantal Rift*, Virginia 2007.
- Mannoia K., Thorsen, D., *The Holiness Manifesto*, Michigan 2008.
- Murray T., *The Coronet Story*, Massachusetts 1998.
- Naselli A., *Let Go and Let God? A Survey and Analysis of Keswick Theology*, Bellingham  
2013.

- Nelson S., *Fair, Clear, and Terrible: The Story of Shiloh, Maine*, New York 1989.
- Numbers R., *Prophetess of health: a study of Ellen G. White*, Michigan 2008.
- Opp J., *The Lord for the Body*, London 2005.
- Ostling R., *Mormon America*, New York 2007.
- Parham S., *The Life of Charles F. Parham*, Edinburgh 1930.
- Penn-Lewis J., *The Awakening in Wales*, Pennsylvania 2012.
- Peters S., *When Prayer Fails*, New York 2008.
- Poloma M., *The Charismatic Movement: Is there a new Pentecost?*, Woodbridge 1982.
- Queen E., Prothero S., Shattuck G., *Seventh-day Adventist Church*, w: *Encyclopedia of American religious history*, vol. 3, New York 2009, s. 913–915.
- Ravenhill L., *Revival God's Way*, Michigan 2006.
- Riss R., *Images of Revival*, Pennsylvania 1997.
- Robertson McQuilkin J., *The Keswick Perspective*, w: *Five Views on Sanctification*, ed. S. Gundry, Michigan 1987, s. 149–196.
- Robinson J., *Divine Healing: The Formative Years: 1830–1890*, Eugene 2011.
- Robert D., *Occupy until I come*, Michigan 2003.
- Ross T., *The Doctrine of Sanctification*, Sioux Falls 2016.
- Seidel J., Dorothea Trudel. *Leiterin der „Gebets-Heilanstalt“ von Männedorf*, w: *Evangelische Seelsorgerinnen. Biografische Skizzen, Texte und Programme*, Hrsg. P. Zimmerling, Göttingen 2005, s. 175–194.
- Shippo J., *Mormonism: The Story of a New Religious Tradition*, Chicago 1985.
- Spencer A., *Revivalist Propaganda and the Cause of Truth in Wales*, „British Reformed Journal” 21 (1998), s. 17–25.
- Stam C., *Things That Differ*, Wisconsin 2015.
- Stephens R., *The Fire Spreads: Holiness and Pentecostalism in the American South*, Cambridge 2008.
- Stockmeyer O., *Sickness and the Gospel*, London 1887.
- Strachan G., *The Pentecostal Theology of Edward Irving*, London 1973.
- Synan V., *The Century of the Holy Spirit: 100 years of Pentecostal and Charismatic Renewal, 1901–2001*, Nashville 2001.
- Synan V., *The Holiness-Pentecostal Tradition*, Michigan 1997.
- Taylor S., *The Skye Revivals*, Kansas 2009.
- Thiselton A., *The Holy Spirit*, Cambridge 2013.
- Warner W., *The Woman Evangelist*, New Jersey 1986.
- Welchel T., *True Stories of the Miracles of Azusa Street and Beyond*, Pennsylvania 2013.
- White A., *Demons and Tongues*, California 2017.
- Wigger J., *American Saint: Francis Asbury and the Methodists*, Oxford 2009.
- Woodworth-Etter M., *Acts of the Holy Ghost*, Dallas 1912.
- Young D., *The great River: Primitive Methodism till 1868*, Stoke-on-Trent 2016.
- Zündel F., *Pastor Johann Christoph Blumhardt*, New York 2015.
- Zündel F., *The Awakening. One Man's Battle with Darkness*, New York 2014.